

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X

LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 19 WRZEŚNIA 1932.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 259

Deklaracja Wielkiej Brytanji w sprawie niemieckich żądań zbrojeniowych

Rząd angielski w sposób kategoriyczny odrzuca pretensje niemieckie

Londyn, 18 września.

W sprawach wynikających z wymiany not pomiędzy Niemcami i Francją co do prac konferencji rozbrojeniowej, rząd Jego Królewskiej Mości ogłasza deklarację o swym stanowisku:

1). Wymiana not, jaka ostatnio nastąpiła między rządami niemieckim i francuskim na temat równości stanu prawnego w sprawie rozbrojenia oraz oświadczeń, jakie złożył delegat Niemiec w Genewie, że rząd jego uważa za konieczne, aby się tą sprawą zająć, o ile współpraca Niemiec w pracach konferencji rozbrojeniowej ma być utrzymana, dotyczą spraw największej wagi dla dalszego postępu prac konferencji i dla przyszłości rozbrojenia wogóle.

Rząd JKM i cały naród brytyjski są jaknajbardziej zainteresowane w zapewnieniu sukcesu konferencji i uważają, że porozumienie międzynarodowe, do którego oczywiście Niemcy muszą należeć, dotyczące ograniczenia i redukcji zbrojeń, nietylko uwalni świat od ciężarów i wydatków, jakie opóźniają poprawę gospodarczą, ale także będzie bezpośrednią i skuteczną pomocą dla zapewnienia pokoju świata i dla ustanowienia przyjaznych stosunków pomiędzy sąsiadującymi państwami. W głębokim poczuciu swych obowiązków co do działania na rzecz pokoju, rząd JKM uważa za właściwe poczynić następujące uwagi:

2). Rząd J. K. M. uważa się zmuszonym zgóry oświadczyć, że uważa za

rzecz niefortunna

że spory polityczne o takiej doniosłości powstają właśnie w obecnym momencie, kiedy jest koniecznym, aby uwaga i energia nie były odwrócone od wysiłków podjętych a tak niezbędnych dla przywrócenia wytwórczego i handlowego dobrobytu świata.

Przyjmując za pewne, że kwestja równości stanu prawnego wysunęłaby się, zanim konferencja rozbrojeniowa zakończyłaby swe prace, forsowanie tej sprawy naprzód

JEST WYSOCE UJEMNE.

Niemcy i cierpią z racji panującej depresji ekonomicznej i szerzącego się bezrobocia a inni sygnatariusze traktatu wersalskiego uznali to oraz okazali się gotowi do obniżenia, a faktycznie do fundamentalnego zrewidowania swych pretensji wobec Niemiec. W obliczu trudności ekonomicznych zalnijowanie

ostrygo sporu politycznego

musi być w takim momencie uważane za nierozumne a w obliczu koncesji tak niedawno przyznanych Niemcom należy to uznać za specjalnie nie na czasie.

3). Ale wobec tego, że niemieckie żądania równości stanu prawnego zostały z naciskiem wysunięte i ponieważ, że stanowią przeszkodę dla spo-

kojnej i harmonijnej pracy konferencji rząd J. K. M. uważa, że powinien poczynić szereg komentarzy na ten temat i wysunąć pewne sugestje, aby prośba ta mogła być załatwiona.

Rząd J. K. M. nie może UDZIELAĆ POPARCIA LUB ZACHĘTY DLA LEKCEWAŻENIA ZOBOWIĄZAŃ TRAKTATOWYCH

i pragnie przyłączyć się do poglądu, że nie może być utrzymany jako słuszny prawny wywód traktatu wersalskiego i związanej z nim korespondencji, że Niemcy są legalnie uprawnione do anulowania rozdziału V-go traktatu wersalskiego w wyniku którejkolwiek konwencji rozbrojeniowej jakaby została zawarta lub przez fakt nieudania się zawarcia jakiegokolwiek konwencji.

Jeśli więc weźmiemy pod uwagę

rozdział V wciąż jeszcze obowiązuje

i może przestać obowiązywać tylko na zasadzie porozumienia.

Tyle należy powiedzieć, aby wyjaśnić sytuację. Ale rząd J. K. M. nie uważa sprawy wytoczonej przez Niemcy za dedukcję prawną treści traktatu wersalskiego. Jest to raczej wezwanie do wyrównania oparte na fakcie, że ograniczenie zbrojenia Niemiec zawar-

wstęp do rozdziału V. traktatu wersalskiego, to jest jasne, że mocarstwa sprzymierzone żądając tych ograniczeń w stosunku do zbrojeń Niemiec miały na myśli cele lub powody tam wskazane. Tym celem lub powodem było uczynić możliwe zainicjowanie ogólnego ograniczenia zbrojeń wszystkich narodów.

Jeszcze mniej jest możliwe dedukować jako interpretację prawną traktatu, że sposób, w jaki ogólne ograniczenie zbrojeń ma być osiągnięte winien być ten sam co sposób w jaki zbrojenia niemieckie zostały ograniczone przez rozdział V., albowiem jedyną wskazówkę w traktacie co do sposobu, w jaki ogólne rozbrojenie ma być przeprowadzone znaleźć można w bardzo ogólnych słowach artykułu 8-go paktu. Ścisła sytuacja na podstawie traktatu wersalskiego jest ta, że

te w traktacie miało być drogą do ogólnego ograniczenia zbrojeń przez innych. Rząd J. K. M. nie zaprzecza temu faktowi i nie zamierza pomniejszać jego znaczenia. Jeżeli chodzi o W. Brytanję, to od czasu podpisania traktatu wersalskiego zostały dokonane we wszystkich rodzajach broni bardzo znaczne redukcje. Niemniej

przeło rząd brytyjski poważnie współpracuje w Genewie, aby doprowadzić do możliwie jaknajdalej idących

zarządzeń rozbrojeniowych

zarówno w dziedzinie ilościowej jak i jakościowej.

Rząd brytyjski ma nadzieję, że wynikiem Genewy mimo trudności na jakie napotyka się w wysiłkach do powszechnego porozumienia będzie jednak naprawdę uzyskanie wartościowego stopnia rozbrojenia, przy czem każdy naród zobowiąże się do

ŚCISŁEGO OGRANICZENIA ZARÓWNO RODZAJU, JAK I ILOŚCI ZBROJEŃ.

Rezultat taki mógłby być osiągnięty tylko o ile potrzeby i nastroje wszystkich 64 państw zostaną należycie uzgodnione. Byłoby naprawdę

TRAGICZNYM PARADOKSEM.

gdyby w wyniku pierwszej konferencji rozbrojeniowej

NASTAPIŁO POWIĘKSZENIE ZBROJEŃ.

Rząd brytyjski uważa, że celem konferencji powinno być ustanowienie konwencji rozbrojeniowej na tej zasadzie, że każde z państw przyjmujące w porozumieniu z innymi państwami ograniczenia, które samo na siebie nałoży i do których zobowiąże się z własnej woli, uważając je za część składową wzajemnego zobowiązania sygnatariuszy pomiędzy sobą.

Zbrojenia wszystkich państw będą kontrolowane

w drodze tej samej procedury. Ograniczenia które już zostały ustalone przez obowiązujące traktaty będą z zastrzeżeniem modyfikacji w drodze wzajemnego porozumienia powtórzone w pakcie opracowanym w Genewie.

Ten dokument, który będzie odpowiadał celom konferencji rozbrojeniowej, daje — zdaniem rządu brytyjskiego — odpowiedź na kwestję stanu prawnego, wysuniętą w memorjale rządu niemieckiego z dnia 29 sierpnia.

Kwestja stanu prawnego, w odróżnieniu od kwestyj kwantatywnych wywołuje rozważania na temat dumy narodowej i godności, głęboko dotykających serca narodów i utrzymujących przy życiu uczucia, któreby już wymarły i ustąpiły miejsca uczuciom bardziej przyjaznym. Leży przeto w interesie ogólnym, aby tego rodzaju kwestje podnosić w drodze przyjaznych rokowań, nie wyłączając ani lekceważąc zobowiązań traktatowych ani powiększając ogólnej sumy sił zbrojnych.

Ale tego rodzaju pożądaný stan rzeczy

NIE MOŻE BYĆ OSIĄGNIĘTY PRZEZ KATEGORYCZNA GROŹBĘ,

lub usunięcie się od rokowań, które mają być podjęte. Może on być osiągnięty tylko przez cierpliwą dyskusję w drodze konferencji zainteresowanych państw.

Hitler chciał zmusić Hindenburga do ustąpienia i rezygnacji z urzędu Prezydenta

Berlin, 18 września.

Na wiecu Żelaznego Frontu w Lipsku przewodniczący partji socjal-demokratycznej Otto Wels wystąpił z sensacyjnymi rewelacjami o planach przygotowanych przez hitlerowców przeciwko prezydentowi Hindenburgowi przed rozwiązaniem Reichstagu.

Hitlerowcy zamierzali wystąpić w Reichstagu z żądaniem rozpisania na podstawie art. 43 konstytucji plebiscy-

tu celem skłonienia Hindenburga do ustąpienia.

Wymagana do tego większość 2/3 głosów miała być uzyskana przy pomocy centrum, komunistów i socjal-demokratów. W razie powodzenia plebiscytu Hitler spodziewał się, że zostanie wybrany na czas przejściowy co miałoby nastąpić w myśl art. 15 konst. w drodze ustawodawczej przez zwykłą większość.

Krwawa tragedia miłosna w Częstochowie

Oficer zastrzelił narzeczoną i odebrał sobie życie

Częstochowa, 18 września.

W dniu wczorajszym w Częstochowie rozegrała się krwawa tragedia miłosna, ofiarą której padli podporucznik 7 p. art. Zygmunt Wrzesiński oraz 19-letnia Janina Kahlówna, córka miejscowego lekarza.

O godz. 6.30 przechodzący przez ulicę Dąbrowskiego niejaki Wójcik usłyszał dwa następujące po sobie strzały. Strzały rozległy się w domu opatrzonym numerem 9, w mieszkaniu doktora Kahla.

Wójcik zaalarmował niezwłocznie dozorcę tego domu i przy jego pomocy wyważył drzwi wiodące do mie-

szkania doktorostwa.

Gdy przybyli do mieszkania oczom ich przedstawił się straszny widok.

Na podłodze leżały zwłoki 19-letniej Janiny Kahlówny a obok podporucznika 7 p. art. Wrzesińskiego.

Na miejsce wypadku przybyły władze wojskowe i policyjne.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że podłożem wspólnego samobójstwa było tło miłosne. W mieszkaniu doktorostwa nie było nikogo — gdyż doktor wraz z małżonką wyjechał

Kahlówna nie żyje — podporucznika przewieziono do szpitala, Panny Marii, gdzie walczy on ze śmiercią.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR

"CAPITOL"

Dziś Premiera!

Niezapomniany „Pieśniarz Gór” Król barytonów LAWRENCE TIBBET oczaruje i zachwyci wszystkich swym potężnym głosem w arcydziele erotycznym p. t.

Romans z Porucznikiem

DRAMAT Z ŻYCIA ROSYJSKIEGO.

Zywiółowa namietność i krańcowy sentyment uwypukla w pieśni primadonna nowojorskiej opery GRACE MOORE, feudalność księżęca i lubieżny typ lowelasa odtworzy znakomity ADOLF MENJOU. Pozatem tłumy statystów. CHÓRY KOZAKÓW. Nadprogram wspaniała komedia dźwiękowa oraz aktualności. Początek o 4-ej w soboty i niedziele o godz. 1-ej. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. Ceny popularne!

Odsłonięcie pomnika ś. p. płk. Lisa-Kuli

odbyło się wczoraj w Rzeszowie. — W uroczystościach poza głową państwa wzięli udział członkowie rządu oraz p. Marsz. Piłsudska

Entuzjastyczne powitanie Prezydenta Rzplitej

Rzeszów, 18 września. Dzisiejsze uroczystości odsłonięcia pomnika płk. Leopolda Lisa-Kuli zaszczytliwają obecnością Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki oraz protektorka Komitetu Pomnika pani Marszałkowska Piłsudska.

Przed przyjazdem P. Prezydenta odbyło się na cmentarzu miejscowym uroczyste złożenie wieńców na grobie ś. p. płk. Lisa-Kuli. Wokół grobowca zgromadzili się o godz. 8.30 przedstawiciele władz, generalicja z gen. gen. Popowiczem i Tessaro, kompania honorowa delegacji Zw. Legionistów. Strzelca i liczne poczty sztandarowe.

Przy grobie ustawiono warę honorową.

O godz. 9.30 na dworzec kolejowy pociągiem specjalnym przyjechał P. Prezydent wraz ze swą małżonką i marszałkami sejmu i senatu, ministrami Butkiewiczem, Jędrzejewiczem i Hubickim, generalicją z gen. gen. Sosnkowskim i Rydzem-Smigłym, dalej prezesem BBWR i zarządcą Głównego Zw. Legionistów Sławkiem

na czele grupy posłów i senatorów, wiceministrowie Beck, Korsak i Lechnicki, prezes NIKP gen. Krzemieński i in.

Na bogato udekorowanym dworcu przy dźwiękach orkiestry Prezydenta powitali przedstawiciele władz miejscowych z wojewodą lwowskim Rożnicim i krakowskim dr. Kwaśniewskim na czele, oraz prezydium komitetu pomnika z burmistrzem Rzeszowa Krogulskim. Po przywitaniu i przejściu przed frontem kompanii honorowej P. Prezydent zatrzymał się chwilowo w apartamentach starostwa, poczem o godz. 10 udał się na mszę połową.

Na wielkich bloniach rzeszowskich wokół ołtarza połowego ustawili się nie zliczone szeregi delegacji, pocztów sztandarowych oraz olbrzymie tłumy publiczności. W chwili przybycia P. Prezydenta tłum zgłowił Głowie Państwa długotrwałą, niemiłą owację.

Przy dźwiękach hymnu państwowego P. Prezydent dokonał przeglądu

wojsk i oddziałów PW poczem zajął miejsce przed ołtarzem. Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. Kisiel, poczem podniósł kazanie patriotyczne wygłosił ks. dr. Chmielnikowski.

O godz. 11.55 P. Prezydent udał się wraz ze swą małżonką na Plac Farny na uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. płk. Lisa-Kuli, przechodząc wzdłuż szpałarów młodzieży szkolnej i zgromadzonych nie przejranych tłumów publiczności, wznoszącej entuzjastyczne okrzyki na cześć Pana Prezydenta.

P. Prezydent dokonał odsłonięcia pomnika, wspaniałego dzieła sztuki wykonanego przez artystę-rzeźbiarza prof. Wittiga. W chwili odsłonięcia pomnika pochylili się wszystkie sztandary, orkiestra odegrała hymn państwowy.

Z kolei wygłosili przemówienia gen. Sosnkowski jako przedstawiciel Marszałka Piłsudskiego, składając jedno-

cznie u stóp pomnika wspaniałe wieńce laurowe od Marszałka. Następnie wygłosił przemówienie gen. Rydz-Smigły imieniem wojska, legionistów i P. O. W. minister Jędrzejewicz imieniem rządu, burmistrz dr. Krogulski i in. wszyscy składając również wieńce.

Po odsłonięciu pomnika i przemówieniach P. Prezydent przyjął defiladę, w której brali m. in. udział oficerowie i żołnierze b. VI batalionu 5 p. Legionów (I. Brygady) z gen. gen. Piskorem i Bortnawskim, POW-Wschód 36 p. p., którego dowódcą był płk. Lis-Kula, korpus kadetów ze Lwowa i in.

O godz. 15.30 owoacyjnie żegnany P. Prezydent Rzeczypospolitej odjechał po ciśnie w kierunku Krakowa.

Wieczorem wyjechała w stronę Przeworska pani Marszałkowa Piłsudska z córeczkami, żegnana przez komitet pomnika i liczną publiczność.

P. Premier Al. Prystor nadesłał na ręce Komitetu Budowy Pomnika depeszę, podkreślając znaczenie wielkiej postaci ś. p. płk. Lisa-Kuli.

Wniosek polski przyjęty w Stresie

Stresa, 18 września. W wyniku dotychczasowych prac komisji dotyczących ostatecznego tekstu konwencji o rewiloryzacji cen zboża, przyjęty został w całości kompromisowy wniosek delegacji polskiej, popartej przez wszystkie państwa bloku rolniczego.

Kara śmierci

na sprawców zamachu na Achmeda Zogu

Tirana, 18 września. (t) W dniu wczorajszym zapadł wyrok w sprawie przeciwko 50 osobom, o przygotowanie zamachu na króla Albanii Achmeda Zogu. 7 oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie, 15 na bezterminowe ciężkie więzienie, 13 na 15 lat ciężkiego więzienia a 15 uniewinniono.

Stahlhelm poprze Papena

Berlin, 18 września. W Królewcu wygłosił wczoraj mowę przywódca Stahlhelmu Zeldte, który podkreślił, że organizacja stahlhelmowska poprze rząd kanclerza Papena, ponieważ wystąpił on z oświadczeniem, że gotów jest bronić Prus Wschodnich przed atakami zewnątrz.

Dalsze sukcesy polaków

w zawodach hipicznych

Talin, 18 września.

W II dniu zawodów konnych w Talinie w rozgrywkach o puchar Estonii przechodni I m. zajęła ekipa lotewska, przed ekipą polską i estońską. Nagrodę za najlepszy wynik indywidualny zdobył por. Ruciński.

Nagrodę posła Rzplitej w Talinie dla najlepszych jeźdźców estońskich uzyskał por. Reinman. W konkursie szybkości I m. zajął por. Ruciński, II por. Ozols (Lotysz), III — kp. Sałęga, IV. — por. Rojcewicz, mjr. Trenkwald zajął 7 miejsce. W konkursie potęgi skoków por. Ruciński zajął dwa pierwsze miejsca, 3 miejsce por. Reunman, (Estonja), 4 miejsce Rojcewicz, 6 i 7 Szosland.

Aresztowanie fabrykantów

zepsutych konserw

Berlin, 18 września.

(t) W dniu wczorajszym policja berlińska aresztowała dwóch kupców Aleksandra Bechera i Geza Polgara. Założyli oni fabrykę konserwów i wypuścili większą ilość swych wyrobów na rynek. Tymczasem okazało się, że konserwy były źle spreparowane i w krótkim czasie zupełnie się zepsuły. Wielu kupców niemieckich poniosło straty sięgające sumy 100.000 marek.

SALON MÓD p. f. „Au Petit Paris” wł. ALA RUBINSTEIN

Zawiadamia Sz. Klientele, że od dnia 19 b. m. pokazuje w salonie swoim najnowsze modele domów paryskich. Ceny zastosowane do obecnym warunków! ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 81, tel. 138-85. 30-2

Otruł całą rodzinę

Sotworna zemsta rozwiedzonego męża

Berlin, 18 września.

(t) W jednej z podmiejskich wiosek dokonano ohydnej zbrodni trucicielskiej. Jako podejrzanego aresztowano czeladnika szewskiego Ryszarda Justa.

Just był przed kilku laty ożeniony z córką jednego z miejscowych gospodarzy. Był on jednak hulaką i pijakiem, tak że wkrótce żona rozwiodła się z nim, i wyszła za kogoś innego. Just po kilku-letnim blakaniu się po różnych miastach wrócił do wioski rodzinnej i zażądał od swego byłego teścia, by mu odstąpił część majątku. Teść żądaniu temu

odmówił.

Następnego dnia zgłosił się on ponownie i zaofiarował swe usługi w charakterze parobka. Ponieważ Just był bez środków do życia, zaopiekowano się nim. Przygotował on dla całej rodziny obiad, po spożyciu którego zaniemogła jego była żona, jej obecny mąż, brat oraz synek. Wszyscy czworo wkrótce zmarli.

Jak się okazało, zostali oni otruci. Policja ustaliła niezbicie, że masowego otrucia dokonał Just i aresztowała go.

Za parę dni ujrzycie...

najgłośniejsze arcydzieło dźwiękowe

p. t.

Fra Diavolo

zapamiętajcie to bohaterskie imię.

50-2



WRZESIEŃ
19
Poniedziałek

Dziś Januariusza
Jutro Eustachjusza

Wschód słońca	5.16
Zachód słońca	17.46
Wschód księżyca	19.06
Zachód księżyca	10.57
Długość dnia	12.46
Ubyło dnia	4.08

Prezydent Rzplitej na terenie województwa

W związku z uroczystością odsłonięcia pomnika płk. Lisa-Kuli w Rzeszowie — przejechał wczoraj przez Piotrków p. Prezydent Rzeczypospolitej.

W omawianej uroczystości wzięli udział z ramienia Łodzi liczni przedstawiciele zrzeszeń i organizacji rezerwistów, p. w., sportowych, społecznych i t. d. (p).

Rejestracja rocznika 1914.

(a) Dziś, w poniedziałek, dnia 19-go b. m., w godzinach od 8-ej do 15-ej obowiązani są zgłosić się do rejestracji w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 11 mężczyźni urodzeni w roku 1914, zamieszkali na terenie 4 komisariatu policji państw. o nazwiskach na litery: H, Ch., I, J, K, L, Ł, oraz zamieszkali na terenie 11 kom. p. p. o nazwiskach na litery: K, L, Ł, M, N, O, P.

Jutro, t. j. we wtorek, dnia 20 b. m., obowiązani są zgłosić się do rejestracji mężczyźni urodzeni w roku 1914, zamieszkali na terenie 4 kom. p. p. o nazwiskach na litery: M, N, O, P, R, S, oraz zamieszkali na terenie 11 kom. p. p. o nazwiskach na litery: R, S Sz., T, U, W, Z, Z.

Do rejestracji obowiązani są stawić się obywatele polscy, zamieszkali w Łodzi oraz inne osoby, zamieszkałe na terenie Łodzi, a nie posiadające dokumentów stwierdzających przynależność ich do obcego państwa.

Zgłaszający się do rejestracji winni posiadać dowód osobisty lub zaświadczenie stwierdzające tożsamość osoby.

Restauratorzy przeciw podatkom „od siedzenia”

Na wczorajszym zebraniu właściciele zakładów restauracyjnych postanowiono wystąpić do centralnego zrzeszenia zawodowego z wnioskiem o jaknajrychlejsze zwołanie zjazdu ogólnokrajowego, któryby przeciwstawił się wprowadzonemu systemowi pobierania opłat od przebywania w lokalach restauracyjnych po godzinie 12-iej w nocy.

Zgromadzeni podkreślili, iż kontrolerzy nie zwracają się bezpośrednio do znajdujących się w lokalu gości, ale wymagają, aby odnośnie opłaty pobierał właściciel restauracji.

Jeden z restauratorów stwierdził, iż od szeregu dni żaden klient nie pokazuje się po godzinie 24-iej.

Zebrani stanęli na stanowisku, iż wprowadzenie tych opłat a zwłaszcza sposób ich pobierania, kępuje swobodę osobistą obywateli i godzi przedewszystkiem w interesy właścicieli zakładów gastronomicznych. (p)

Ukarana ciekawość

W dniu wczorajszym spadł z płotu, okalającego boisko przy ulicy Nowej, 22-letni Leon Forsyński (Nowa 42), odnosząc złamanie kości prawego biodra.

Cieężko okaleczonego młodzieńca przewieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Forsyński wdrapał się na płot, aby w ten sposób przyglądać się bezpłatnie zawodom sportowym. (p)

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelman (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczajska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27). p.

Włókniarze z Z. Z. P.

domagają się proklamowania strejku w przemyśle

Wczoraj w sali związku drukarzy (Nawrot 20) odbyło się zebranie ogólne, zwołane przez włóknarzy zawodowego zjednoczenia polskiego.

Mimo zapowiedzi, poseł Jankowski nie przybył do Łodzi, wobec zwołanego na wczoraj zjazdu pracowników kolejowych. Natomiast wziął udział w zebraniu sekretarz generalny N.P.R.-prawicy, p. Szyszko z Warszawy.

Po dłuższej dyskusji, w toku której omówiono sytuację, panującą obecnie na rynku pracy w Łodzi, uchwalono następującą rezolucję:

„Na nadzwyczajnym zebraniu wszystkich członków związku włóknistego Z.Z.

P., odbytem w dniu 18 września r. b., po omówieniu wytworzonej obecnie sytuacji, zebrani uchwalają co następuje:

1) związki zawodowe winny przeprowadzić walkę o umowę zbiorową, przy czym walka ta prowadzona być winna tylko przez związki.

2) Zebrani wzywają zarząd związku do porozumienia się z innymi związkami zawod. celem zorganizowania wspólnej akcji strajkowej w całym przemyśle włókienniczym Łodzi i okolicy.”

Po uchwaleniu rezolucji zebranie, któremu przewodniczył prezes włóknarzy Z.Z.P. Domżał, zostało rozwiązane. (p)

Do głębi duszy dotknięty zgonem mego współpracownika

B. P.

Izaaka APELBLATA

Składam rodzinie Jego wyrazy najszczerzego współczucia

J. M. Kupfer, Zgierz.

80-2

Wzruszeni przedwczesną śmiercią naszego kolegi

B. P.

IZAAKA APELBLATA

wyrażamy pozostałej rodzinie głębokie współczucie

Tempelhof, Kac, Keller, Kilger, Malczar, Chidekel.

30-2

Eksmisje będą wstrzymane

od dn. 1 października do dn. 1 kwietnia

Zgodnie z zapowiedzią, odbyło się onegdaj ogólne zebranie Społecznego Związku Lokatorów i Sublokatorów. Tematem obrad były sprawy związane z akcją mającą na celu obniżenie czynszu komornianego.

Jak wynikało ze sprawozdań przedłożonych przez prezesa dr. Mierzyńskiego, podczas ostatniego pobytu w Warszawie otrzymał on od czynników rządowych zapewnienie, iż wzorem lat ubiegłych — w dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o wstrzymaniu eksmisji na okres zimowy, t. j. od 1 października r. b. do 31 mar-

ca r.p.

Dalej stwierdzono, iż do akcji, mającej na celu obniżenie czynszu komornianego wciągnięte zostały wszystkie niemal związki zawodowe i społeczne. W skład odnośnego komitetu weszli również wszyscy posłowie sejmowi, wybrani z okręgu łódzkiego.

Zebrani powzięli rezolucję, wzywającą zebranych do solidaryzowania się z akcją związku.

Na koniec tygodnia zwołano konferencję z udziałem przedstawicieli wszystkich związków. (p)

Somoc dla bezrobotnych

będzie obecnie wydatnie zwiększona

Od 15 b.m. nastąpi znaczne rozszerzenie akcji dożywiania bezrobotnych.

Podczas, gdy w okresie letnim, bezrobotni otrzymywali tylko zupeł, od 15 października r. b. będą otrzymywali również i drugie danie. Porcje będą zwiększone.

Wszyscy bezrobotni, zarejestrowani w biurze rozdzielczym, otrzymywać będą bieliznę i odzież, o ile kontrola stwierdzi, że bezrobotni ci są pod tym względem szczególnie źle usytuowani.

Dla najbardziej potrzebujących rozdzielane będzie również obuwie.

Najbardziej palącą kwestją jest sprawa dachu nad głową dla bezdomnych, bezrobotnych fizycznych i umysłowych.

Jak dotychczas — znaczna ilość bezdomnych nędzarzy spędza nocę na okolicznych polach, lub też w pobliskich lasach. Z chwilą nadejścia mrozów będzie to jednak niemożliwe. Sprawą tą zajął się gorliwie przedstawiciel zarządu kuchni Y.M.C.A., p. Trebka. p.

Święto strzelców kurkowych

Uroczyste poświęcenie własnego gmachu

(b) Na szosie Widzewskiej odbyła się onegdaj wieczorem uroczystość poświęcenia własnego gmachu łódzkiego towarzystwa strzeleckiego (bractwa kurkowego).

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz w osobach pułk. Piaseckiego, zast. starosty Rula, adjutanta dowódcy O.K. kpt. Czichirina kom. Bartela, nac. urzędu wojewódzkiego Ruseckiego oraz delegacji bractw kurkowych ze wszystkich miast Rzplitej.

Symboliczną wstęgę przeciął pułk. Piasecki, poczem wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień.

Sekretarz towarzystwa, p. Gnauk, w przemówieniu swem zaznaczył, że

stowarzyszenie wchodzi na nowe drogi pracy dla dobra państwa, że strzelcy kurkowi tworzą jedno ogniwo z organizacjami przysposobienia wojskowego, aby w odpowiednim momencie stanąć w szeregach dla obrony kraju.

Przemówienie zakończył p. Gnauk okrzykiem na cześć Polski, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

W podobnym duchu przemawiali następnie pp. Klikar delegacji Ostrowa i innych miast. Następnie parę słów poświęcił kpt. Czichirin, kom. Bartel i nac. Rusecki.

Wczoraj odbył się wymarsz strzelców na nową strzelnicę i następnie kurkowe strzelanie. (b)

Z powodu zgonu b. p.
I. M. APELBLATA,
kierownika firmy I. M. Kupfer w Zgierzu,
wyraża serdeczne współczucie tejże firmie
A. Szpiro
Komisowy Skład Przędzy
Łódź, ul. Piotrkowska 70.

5-cio procentowy dodatek

do rachunków za gaz

(b) Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o pomocy bezrobotnym magistrat wydał polecenie gazowni, aby z dn. 15 bm. dopisywano do rachunków za zużyty gaz 5 proc. dla bezrobotnych.

Dopłata ta obowiązuje wyłącznie do rachunku za zużyty gaz z wyłączeniem opłat za dzierżawę gazomiera itd.

Opodatkowane jest zużycie gazu dla wszelkich celów domowych, przyczem podatek doliczany będzie już w rachunku za obecny miesiąc.

Krwawe skutki

przygodnego flirtu

(gr) W restauracji przy ulicy Narutowicza 53 o godzinie 1 po południu towarzystwo składające się z 3 mężczyzn i tyluż kobiet spożywało obiad.

Do lokalu wszedł w pewnej chwili nowy gość, jak się później okazało, 31-letni Bolesław Radwański, zamieszkały przy ulicy Wawelskiej 6. Radwański kazał sobie podać zakąski.

Po kilku minutach towarzysząc jednej z obecnych kobiet zauważył, że jego partnerka flirtuje na odległość z byłym Radwańskim.

Po kilku minutach Radwański z powyższą damą wznowił flirt. Doszło na tem tle do sprzeczki a następnie do bójki. Radwański został ranny. Po udzieleniu pomocy lekarz pogotowia przewiózł go w stanie groźnym do domu.

Z policji

Dotychczasowy oficer inspekcyjny komendy miasta, komisarz Marcin Andziak, mianowany został kierownikiem 10 komisariatu P.P., na miejsce kom. Stupnickiego, który przeniesiony zostaje do Konina, na stanowisko zastępcy komendanta P.P. tamtejszego powiatu. p.

Emma

Dramat, niepotrzebnej matki



Film nagrodzony złotym medalem

wkrótce

największy przebój Metro-Goldwyn-Meyer **w „CASINIE”**

Lionel Barrymore

Nancy Carroll

Phillips Holmes

porywają swą grą w superfilmie reżyserji

Ernesta LUBITSCHA

p. t.

„Człowiek, którego zabiłem”

75-1



„KSIĄŻE BOUBOULE”

W roli głównej GEORGES MILTON, król fantazji i humoru, genialny kombinator, dziecko paryskiego przedmieścia. — Nadprogram: Aktualności. — Początek seansów o godzinie 4 pop. w soboty, niedziele i święta poranki, passepartout i bilety wolnego wejścia nieważne z wyjątkiem reprezentacyjnych.

NADPROGRAM: Pogrzeb ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury tylko w Lunie.

I-szy Dźwiękowy KINO-TEATR „SPLENDID” Narutowicza 20

„GEHENNA KOBIETY” Ladies of the Big house

W roli głów. SYLWIA SYDNEY, w pozostałych rolach GENE RAYMOND i WYNNE GIBSON. — Nadprogram tygodnik dźwiękowy Paramountu i aktualności krajowe. — Początek seansów o godzinie 4 ej po pol. w sob i niedz. o godz. 12-ej w pol. Aparatura Western - Electric. — Bilety wolnych wejść i passe-partout nieważne.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGLOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

PONIEDZIAŁEK, dnia 19-go września.

- 1158-12:05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
12:05-12:10: Odczytanie progr. na dzień bież.
12:10-12:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12:40-12:45: Komunikat meteorologiczny.
12:45-13:25: Muzyka z płyt gramofonowych.
13:25-13:35: Przerwa.
13:35-14:10: Dalszy ciąg muzyki z płyt gramof.
14:10-15:40: Przerwa.
16:40-17:00: Pogadanka w języku francuskim.
17:00-18:00: Muzyka cześćka w wyk. orkiestry P.R. pod dyr. J. Ozmińskiego
18:00-18:20: „Najszlachetniejszy reporter świata” — wygłosi p. W. Rogowicz.
18:20-19:15: Muzyka taneczna.
19:15-19:35: Rozmaitości.
19:35-19:45: Prasowy Dziennik Radiowy.
19:45-20:00: Komunikat Izby Przem.-Handl. w Łodzi odczytanie programu na dzień następn.
20:00-22:00: Operetka ze studia. W przerwie Dodatek do Prasowego Dziennika Radj.
22:00-22:15: Feljton p. t. „Złamane skrzydła miłości” — wygłosi p. C. Jellenta.
22:15-22:20: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.
22:20-22:40: Muzyka taneczna.
22:40-22:50: Wiadomości sportowa.
22:50-23:30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 19.35. MONACHJUM. „Cyrulik Sewilski” — opera Rossiniego. Transmisja z Residenztheater.
19.55. HILVERSUM. Koncert symfoniczny.
20.00. KOPENHAGA. Koncert orkiestry symfonicznej pod dyr. M. Malko.
20.30. STRASBURG. Festival Glucka. Tr. z kasyna w Vichy.
20.30. LOZANNA (SOTENS). Koncert symfoniczny pod dyr. Ernesta Ansermeta.
21.00. WIEDEN. Koncert pianistki Elly Ney.

Otwarcie „CYRULIKA”

w gmachu „SCALI” Śródmiejska 15

Nareszcie Łódź otrzymała teatr, który całkowicie zaspakaja najwybredniejsze nawet gusta. Jest nim literacko-artystyczny teatr rewji „Cyrulik”. Program otwarcia: „Zaczynamy golić” przeszedł najśmielsze oczekiwania. Doskonałe teksty, przepych wystawy i koncertowe wykonanie składają się na całość wręcz oszalałająco...

Widz jest w kłopotcie co postawić na czele tej orgii barw, światła i humoru. Czy fenomenalny poemat taneczny „Adam i Ewa”, czy bajeczna „Zaczarowana grotę”, z Z Halama Parnelem i Klimaszewskim, czy bombę śmiechu „Pośrednik”, z niezastąpionym Gieraśkiewiczem i przemiłym Laskowskim, czy ucielesnione piosenki Belskiego, czy groteskową „Katiuszę” z Winiarską, Suchećkiewiczem i Słupczyńską na czele, czy przepiękny głos Terne, czy wreszcie zespół doskonale wyćwiczonych i szarmonizowanych girls. Publiczność bawi się znakomicie i zmusza artystów do nieustannych bisów. Bravo „CYRULIK!” Tak dalej, a codzień o godz. 8-ej i 10-ej tłumy będą nadal odchodziły od zamkniętych okienek kasy.

Dziecko pod wozem

Przed domem przy ul. Limanowskiego 99, trzyletni Bronisław Skotlewski dostał się pod koła wozu ciężarowego. Lekarz pogotowia przewiózł malca do szpitala Anny Marii. Rodzicom poszkodowanego dziecka sporządzono protokół za brak opieki. (d)

Usiłował zamordować żonę pod wpływem alkoholu. — Tragiczny epilog mesołej uczy

(gr) Dom mieszkalny przy ul. Obywatelskiej 2 był w dniu wczorajszym terenem krwawej awantury. W domu tym u jednego z lokatorów odbywało się huczne wesele. Pan młody i panna młoda nie szczydzili kosztów, byle tylko goście mieli co zjeść i wypić. Między innymi w libacji brali udział małżonkowie Jasińscy, zamieszkali przy ulicy Błońskiej 33. Jasiński był tego dnia w świetnym humorze. Zabawiał wszystkich rozmową i sypał dowcipami jak z rekawa. Gdy Jasińskiemu nadmiernie spożyty alkohol zaczął mącić świadomość, zwrócił się on do gospodarza z prośbą aby go gdzieś ulikował, gdyż, jak mówił, boi się, iż sprowokuje awanturę. W odpowiedzi na to gospodarz uśmieł się i kazał Jasińskiemu jeszcze

trochę popić na jego i panny młodej zdrowie. W pewnej chwili Jasiński siedząc koło swej żony Marjanny rzucił się na nią i zaczął ją niemilosiernie okładać pięściami. Na ustach jego pojawiła się pianina, — czynił wrażenie furjanta. Goście weselni, miast pośpieszyć z pomocą napadniętej kobiecie, rzucili się do drzwi. Jasiński tymczasem nadal niemilosiernie bił swą żonę, a gdy opuściły go siły porwał młotek i chciał nim rozbić głowę nieszczęśliwej. Któryś z gości obezwładnił jednak szaleńca. Do nieprzytomnej 33-letniej Marjanny Jasińskiej zawiązano niezwłocznie pogotowie, które przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala Prez. Mościckiego. Policja poszukuje niedoszedłego mordercy.

Uroczystości strażackie w Pabjanicach z okazji 50-letniego jubileuszu straży ogniowej

(a) Wczoraj w Pabjanicach odbyła się uroczystość 50-letniego jubileuszu ochotniczej straży pożarnej. Na uroczystość tę przybyło szereg przedstawicieli straży pożarnych, organizacji społecznych i władz administracyjnych. Między innymi przybyli: wiceminister poczty i telegrafów, inż. Drzewiecki, który przez 11 lat piastował godność prezesa pabjanickiej straży, z ramienia prezesa pabjanickiej straży, dr. Grohman i inż. Brzozowski reprezentowali straż łódzką. W uroczystościach tych wzięli nadto udział insp. straży pożarnej, p. Kulla, naczelnik urzędu śledczego insp. Nosek, starosta powiatu łaskiego p. Wallas, prezes syndykatu dziennikarzy, redaktor Gumkowski, prezydent miasta Pabjanic Orłowski oraz liczne delegacje straży po-

żarnych. O godz. 7 rano odegrano z wieży strażackiej pobudkę, a następnie członkowie straży przemaszzerowali przez miasto udając się na groby zmarłych strażaków. O godz. 9 odbyły się pokazy i ćwiczenia straży przy fabryce Krusze i Ender przy ul. Zamkowej. Po ćwiczeniach na placu Dąbrowskiego odprawiona została msza polowa, celebrowana przez J. F. ks. biskupa Tymienieckiego, który następnie wygłosił okolicznościowe kazanie. O godz. 1 po poł. starosta Wallas udekorował 82-ch członków straży, którzy wyrwali od 10 do 45 lat na swych stanowiskach. Po tradycyjnym wbijaniu gwoździ do drzewca sztandaru odbył się wspólny obiad w sali gimnastycznej.

Generalny sukces faworytów Republiki

w piątym dniu jesiennych wyścigów konnych

Piąty dzień wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej zakończył się znów wielkim tryumfem faworytów Republiki. W sześciu gonitwach nasi faworyci przybyli na pierwszych miejscach. Wyniki wczorajszych gonitw przedstawiają się następująco:
GONITWA PIĄTA. Nagroda 1000 zł. Dystans 2100 mtr.
1) Dionizos I. Klamar.
2) Awangarda.
Tot. zwycz. 14, 11 i 11 zł.
GONITWA DRUGA. Nagroda 3000 zł. Dystans 3600 mtr. ploty.
1) Piruet J. Kamiński.
2) Gewont II.
Tot. zwycz. 21 zł.
GONITWA TRZECIA. Nagroda 800 zł. Dystans 3000 mtr. przeszkody.
1) Egmont J. Kawalec
2) Emir II.
Tot. zwycz. 16, 12, 12.
GONITWA CZWARTA. Nagroda 1500 zł. Dystans 1200 mtr.
1) Hate Toi J. Rok
2) Lapis
Tot. zwycz. 15, 10 i 10 zł.

GONITWA PIĄTA. Nagroda 4000 zł. Dystans 2400 mtr.
1) Irrawadi J. Gibek
2) Cri du Coeur
3) Cudem Cudów
Tot. zwycz. 79, 23, 28 i 21 zł.
GONITWA SZOSTA. Nagroda 2500 zł. Dystans 1600 mtr.
1) Jarema III, J. Gibek.
2) Adam.
Tot. zwycz. 21, 14 i 19 zł.
GONITWA SIÓDMA. Nagroda 800 zł. Dystans 1600 mtr.
1) Fordan, Ch. Kłoszewski.
2) Reeleg.
Tot. zwycz. 13 zł.

Pożar

W dniu wczorajszym IX komisariat P. P. został powiadomiony, iż w „Widzowskiej Manufakturze” wybuchł pożar. Jak się okazało — palił się plot, okalający zabudowania fabryczne. Zawezwano natychmiast 10 oddział straży ogniowej (fabryczny), który po dłuższej akcji ogień ugasił. Jak zdołano ustalić — pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez grupkę dzieci, które rozpałły sobie ognisko tuż pod plotem, który zajął się wskutek tego i następnie spalił na dość znacznej przestrzeni. (p)



Ostatnie dni! Ceny miejsc niższe!

NADPROGRAM: Przedśmiertny tryumf ś. p. por. Żwirki z dziećmi dźwięk. Foxa. Pocz. codz. o g. 4. w sob. i niedz. o godz. 12-ej.

Niefortunny wyścig wypadek trzech kolarzy

Przed kilku laty magistrat m. Łodzi ufundował nagrodę przechodnią dla kolarzy klubów robotniczych. Zawody o puchar odbywają się rok rocznie w okresie jesiennym. Tegoroczne zawody o puchar magistratu łódzkiego odbyły się w dniu wczorajszym jak zazwyczaj na trasie Krzywiewie — Łowicz. Trzej z pośród kolarzy, biorących udział w wyścigu, ulegli różnym, poważnie ciężkim wypadkom. Na pierwszym kilometrze za Głównem spadł z roweru 19-letni Mieczysław Lewi (Ceglarniana 37), odnosząc otarcie naskórka z głowy i twarzy oraz ogólne potłuczenia. Lekarz pogotowia przewiózł poszkodowanego do domu. Na szosie za Krzywiewiem 20-letni Jan Kurpiniak (Kilińskiego 151) spadł z roweru, odnosząc złamanie lewego obojczyka. Lekarz pogotowia przewiózł niefortunnego sportowca w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Na szosie Łowicz — Stryków spadł z roweru 20-letni Michał Sasiak (Pomorska 10), odnosząc rany tłuczone i odarcie naskórka obydwu nóg. (p)

Zamach samobójczy

(gr) W mieszkaniu własnym przy ul. Napiórkowskiego 197 o godzinie 11-ej targnął się na życie 33-letni Władysław Łółgwa wypijając mieszaninę jodyny z esencją octową. Łółgwę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Radogoszczu. (gr) Bezrobotny 47-letni Władysław Kopiec na polu przy ulicy Kunicera w celu samobójczym zażył dawki wero-nalu. Nieprzytomnego Kopca znaleziono w kilka minut po wypadku. Zawezwany lekarz pogotowia w stanie ciężkim przewiózł go do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną zamachu — brak środków do życia. POWODZENIE TYTONIÓWEK. Ogromne zainteresowanie w kołach pałaczy papirosów wzbudził nowy wynalazek, o którym już wspominaliśmy. Nowe gily „Tytoniów-kli”, wyrabiane z prawdziwych łoci tytoniowych, znalazły z miejsca tysiące nabywców, którzy ocenili nie tylko zdrowotne zalety, ale zwłaszcza smakowe. Ten wynalazek Polaka opatentowany we wszystkich krajach zwrócił na siebie uwagę zagranicznego przemysłu tytoniowego, skąd wpłynęło wiele ofert na nabycie licencji.

Amerykańskie historie.

Nauka.

(tu) Pewna młoda, bogata Amerykanka, która nieźle prowadziła auto na podmiejskich szosach, lecz nie umiała sobie dać rady z kierownicą w mieście, postanowiła pobrać kilka lekcji w nowjorskiej szkole samochodowej, by przyzwyczaić się do wielkomięjskiego ruchu.

Pierwsza lekcja trwała zaledwie 10 minut, gdy ku jej wielkiemu zdumieniu siedzący przy niej nauczyciel nachylił się do niej do ucha i zapytał przytłumionym głosem:

— Czyś powiedziała do mnie przed chwilą „kochanie”?..

— Ależ, paniel.. — zaprotestowała ostro młoda dama, wypuszczając kierownicę z ręki i kierując ku niemu wzrok pełen oburzenia.

— Chciałem pani tylko wskazać na przykładzie — odparł surowo nauczyciel — że bez względu na to, z czego się do pani zwrócono, nigdy nie wolno spuszczać oka z ulicy!

Elektryczny zegar.

Pewien pan z St. Louis, Missouri, podarował swej żonie na urodziny piękny zegar elektryczny, powszechnie podziwiany mechanizm, który włączało się prosto do gniazdka elektrycznego. Tylko jedna rzecz nie była w porządku — zegar spóźniał się codziennie mniej więcej o pół godziny. Przesłano zegar do fabryki, gdzie poddano go gruntownemu badaniu — wszystko było w najlepszym porządku. Wobec tego przesłano zegar do zakładu elektrotechnicznego. Inżynierowie rozłożyli cały mechanizm na najmniejsze części, lecz tak samo nie wykryli żadnego defektu. Wobec powyższego przesłano zegar z powrotem właścicielowi, która postanowiła nie spuszczać zeń oka, dopóki nie zauważyła na czym polega przyczyna wstrzymania się wskazówek. W ten sposób wykryła tajemnicę elektrycznego zegara.

Okazało się, że codziennie około wpół do dziesiątej zrana, służąca — murzynka wyciągała kontakt zegarowy z gniazdka i włączała odkurzacza i z dumą, właściwą człowiekowi, korzystającemu z ostatnich zdobyczy techniki, odkurzała wszystkie dywany oraz meble. Po tej czynności znowu włączała zegar i wskazówki posuwały się dalej..

Atleta.

Na dalekim zachodnim brzegu Stanów Zjednoczonych, na dworcze w Spokane, w stanie Waszyngton, pewien pan, przejeżdżający tamtędy był przypadkowo świadkiem charakterystycznej rozmowy telefonicznej, a właściwie jej zakończenia.

Jeden z urzędników połączył się właśnie z teatrem „Auditorium” i prosił o rozmowę z menedżerem walk francuskich.

— Hallo! — wołał przez telefon. — Czy pan jest organizatorem walk francuskich?.. A więc otrzymaliśmy ogromną skrzynię dla jakiegoś teatru, ale nie wiemy dla jakiego. Mam wrażenie, że to dla pana. Czy wśród pańskich zapasników nie ma jakiegoś atlety, który nazywa się PADE-REWSKI?

H. HESSE.

Dr. Faust.

Doktor Johann Faust i jego przyjaciel — doktor Eisenbart, siedzieli przy stole w jadalni. Obfita kolacja zbliżała się ku końcowi. W ciężkich puharach perliło się złote, reńskie wino.

— Teraz pokażę ci to nadzwyczajne doświadczenie — powiedział dr. Faust.

Doktor już nie był młody. Wiele lat upłynęło od czasu, gdy podpisał cyrograf z Mefistem. Za trzy lata miał właśnie ponieść ową straszną śmierć.

— Mówiłem ci już, że mój sługa Mefisto od czasu do czasu wymyśla i konstruuje wszelakie aparaty, przy pomocy których można widzieć i słyszeć wszystko, co odbywa się zdala od nas; a także przeszłość i przyszłość. Pamiętaj, jak pokazał nam niedawno w lustrze starożytnych bohaterów? Teraz wymyślił coś nowego — przy pomocy specjalnej maszyny można usłyszeć dźwięki i słowa, które rozlegały się tu, na tym samym miejscu, gdzie ustawiony jest aparat, za wiele, wiele lat..

— Powiedz kochany przyjacielu, czy twój sługa nie oszukuje cię aby?

— Wątpię — odparł Faust. — Być może, nie udałoby się nam dowiedzieć całej prawdy, gdyby można było w jakikolwiek sposób wpłynąć na zmianę przyszłych losów świata. Ale nawet

Niepoprawny.

Znany filantrop new-yorski, Adolf L., znany jako organizator letnich koncertów new-yorskiej filharmonii pod gołym niebem, interesuje się również reformą więzienną i mimo przekroczonego ósmego krzyżyka chętnie odwiedza wszystkie domy poprawy.

Podczas zwiedzania więzień filantrop wszczył na rozmowy z ich lokatorami i każdemu ścisła rękę. Dyrektor więzienia nie jest tem zbyt zachwycony, ale milczy. Aż w pewnej chwili mr. L. wyciąga rękę do jednego z więźniów o szczególnie zbrodnicy wyglądzie.

— Nie podawał mu pan ręki — ostrzeża dyrektor — on jest niepoprawny.

— Ja również jestem niepoprawny — odpo-

KURT NEUBERT.

Powrót do życia.

Stał na moście. Był zmęczony. Miał już dość życia. Było mu wszystko jedno dokąd szedł, czy wróci do domu, kiedy wstanie zrana i kiedy położy się spać. Nikt go o to nie pytał. Nikt na niego nie czekał.

Był zmęczony. Miał dość życia. Przyciągała go woda.

Noc była ciemna. Wokół — pustka. Jeszcze raz skierował wzrok ku niebu. Twarz jego była zimna, poważna, uroczysta.

Przypominały mu się różne szczegółiki. Nie odebrał jeszcze białych. U szewca pozostały buty, dane do podzelowania. W trafice na rogu był winien jeszcze za 10 papierosów.

Blahostki.

Uśmiechnął się ironicznie. Przypominały mu się inne wypadki z jego życia. Przechodził obok niego dawni znajomi. Niektórzy mówili: „Wiedziałem, że tak się skończy”.

Twarz jego stawała się coraz poważniejsza, coraz bardziej zdecydowana.

Nachylił się nad balustradą, wargi jego dygotały, była to jakaś bezgłośna mowa, jakiś drganie, nagłe — — —

Z przeciwnej strony ktoś skoczył do rzeki. Jakiś człowiek go uprzedził. Jeden z wielkiej armii zmęczonych i rozczarowanych. Taki jak on.

Mężczyzna, stojący przy barjerze, otworzył szeroko oczy i patrzył w nurty rzeki. Człowiek tonął. A on nie ruszył nawet palcem. Widział na własne oczy jak tamten staczał zaciętą walkę z okrutnym żywiołem.

W dali migotały światła miasta. Gwiazdy zwiślały jak lampy pod kopułą cyrku.

Zdawało się, że śmierć wypływa ku niemu na łodzi z mroków nocy. Nagle tonący mężczyzna poczęł wzywać pomocy. Namyślił się. Chciał żyć... żyć..

Nieście pomoc najbiedniejszym.

wiedząc, co się stanie, nie możemy zmienić biegu historii. To, co musi się stać, stanie się z pewnością. I dlatego łatwo mu przyszło skonstruować taki aparat, który łapie i oddaje dźwięki te same, jakie naprawdę rozlegały się tu będą za kilkadziesiąt lat. Robiliśmy już to doświadczenie. I przysięgam ci, że sam słyszałem, jak ludzie przyszłości rozmawiali o poemacie, który opiewa życie i czyny doktora Fausta, — to znaczy moje własne... Ale, posłuchaj sam..

Faust zadzwonił. Zjawił się Mefisto, jak zwykle uniżony i pokorny. Postawił aparat na stole i nacisnął guzik.

W pierwszej chwili było zupełnie cicho. Obaj przyjaciele przysłuchiwali się z uwagą. Nagle rozległ się jakiś niezwykły dźwięk: zły, dziki, diabelski krzyk.

Doktor Eisenbart zbladł i odetchnął swobodnie dopiero wówczas, gdy straszny dźwięk ucichł.

— Przyjemni ludzie będą mieszkali w przyszłości, prawda? — zapytał dr. Faust.

Znów kilka chwil ciszy i nagle rozległ się nowy dźwięk: męski głos, jak gdyby coś wykladał. Przyjaciele zaczęli notować to co mówił:

— ...jak widzimy na wspaniałym przykładzie Ameryki, ideał gospodarczej organizacji zwycięsko kroczy naprzód. W tym czasie, gdy z jednej strony komfort i wygoda w życiu robotni-

wiada mr. L., ścisnął serdecznie więźniowi rękę.

Wielkomięjska idylla.

Phil Cowen, sprzedawca jagód na ulicach New-Yorku, zostaje zatrzymany przez policjanta, który każe mu usunąć stragan. Phil Cowen waha się. Policjant oświadcza mu, że jest aresztowany i każe mu zawieźć swój stragan na wózek do komisariatu. Phil Cowen waha się. Policjant, dyżurując ciężko i pocąc się, sam popycha wózek w stronę komisariatu.

Phil Cowen maczeruje obok i wydziera sobie gardło:

— Jago.o.o.o.dyl... Świeże jago.o.o.o.dyl..

Mężczyzna, stojący przy barjerze, ścisnął szybko marynarkę i rzucił się na ratunek. Zapomniał o własnym losie. Dopłynął szczęśliwie do brzoju. W przemokłych ubraniach wdrapali się po stopniach na most.

— Jak mam panu dziękować?.. Pan dla mnie naraził swe życie... — rzekł uratowany denat. — Wprawdzie życie moje nie wiele jest warte, ale mimo to dziękuję panu bardzo... Czy wie pan dokąd teraz idę?.. Do najbliższego komisariatu... Ja — — —

Zniżył głos: — Popeniłem defraudację... W obawie przed odpowiedzialnością i wstydem, wskoczyłem do wody..

Tamten spojrzał nań zdziwiony.

— Rozumiem, że to pana dziwi.. Gdy się ma przed sobą sześć miesięcy więzienia, nie wzywa się pomocy... A jednak... Dopiero w ostatniej chwili oświadczyłem sobie, że muszę żyć... Muszę zacząć od początku... Niech pan powie, czy uważa mnie pan za tchórzeza w chwili, gdy wzywałem pomocy?

— Może... — odparł tamten lakonicznie.

— Będę pan zdrów... — rzekł mężczyzna, mający zamiar udać się do komisariatu.

Drugi pozostał jeszcze na moście. Przez chwilę stał zadumany, potem dogonił swego towarzysza niedoli i rzekł nieśmiało:

— Przepraszam... Chciałem panu tylko powiedzieć, że nie uważam pana za tchórzeza..

Jeszcze raz uściskali sobie dłonie. Potem rozeszli się.

Pierwszy poszedł do więzienia, by rozpocząć nowe życie, drugi — wrócił do życia, by znowu w nie wierzyć..

Tłum. Lu.

Tragiczne dzieje

pierwszego okrętu transatlantyckiego.

Czasopismo monachijskie „Münchener Neueste Nachrichten” zamieściło w jednym z ostatnich numerów dłuższy artykuł, poświęcony dziejom pierwszego okrętu transatlantyckiego, którego plan budowy złożył słynny inżynier Isambard Kingdom Brunel towarzyszowi „Australian Steam Navigation Company” w 1852 roku, czyli przed osiemdziesięciu laty.

Budowa okrętu po kilku latach pracy w stoczniach Millvall na Tamizie, ukończona została w r. 1857. Matką chrzestną „Great Eastern” była księżna Newcastle, a niezliczone tłumy publiczności zgromadziły się nad Tamizą w oczekiwaniu opuszczenia na wodę pierwszego transatlantyckiego olbrzyma.

Okręt ten, o pojemności 27.500 ton i o wymiarach 207x25x8 metrów, gościł dnia tego na swych pokładach około 5000 pasażerów, którzy jednakże zrezygnować musieli narazie z podróży, gdyż okazało się, że dno okrętu uległo zdeformowaniu w ciągu zbyt przewlekłej budowy. Kiedy po kilku tygodniach ponowiono próby spuszczenia okrętu na wodę, maszyny z kolei odmówiły posłuszeństwa.

Przebudowa okrętu trwała przeszło rok. Twórcą pierwszego olbrzyma, inż. Brunel, padł przy pracy rażony apopleksem dnia 5 września 1859 roku, w 4 dni później opuszczono okręt na wodę. Przy tej jednak okazji pękł kocioł i 10 marynarzy straciło życie. Ostatecznie 15 września 1859 roku wyruszył „Great Eastern” w pierwszą podróż przebywając drogę z Southampton do New-Yorku w rekordowym czasie 11 dni. W trakcie tej pierwszej podróży zmarł jednak komendant okrętu, Harrison..

W czasie drugiej podróży burza wpędziła „Great Eastern” na skały podwodne, które wybiły w dnie okrętu dwie dziury o średnicy 30 metrów i 2 metrów. Znowu parę miesięcy postoiu w New-Yorku i nowa reperacja. W czasie trzeciej i ostatniej podróży stracono ster. Jeden z pasażerów, z zawodu mechanik, skonstruował na pełnym morzu nowy ster, za co po przyjeździe do New-Yorku zażądał fantastycznego honorarium.

Towarzystwo okrętowe, którego własnością był „Great Eastern” rychło zbankrutowało. Przez czas jakiś stał on zakotwiczony na Missisipi i w Nowym Orleanie służył, jako... restauracja. Ostatecznie sprzedano go na stare żelastwo w Liverpoolu w latach 1890-1891.

Doktor Eisenbart wypił łyk wina i zamyślił się. Wreszcie rzekł półgłosem, jak gdyby do siebie:

— To okropne. Niema żadnej wątpliwości, że ludzie, których głosy słyszeliśmy — to warjaci. To nasi potomkowie, synowie naszych synów, wnukowie naszych wnuków. To oni wygłaszają jakieś, pozbawione zdrowego sensu, mowy, wydają dzikie okrzyki, czytają idiotyczne wiersze. Przyjacielu Faust! obawiam się, że nasi potomkowie będą warjatami!

— Nie zgadzam się z tobą — odparł Faust. — Twoje przypuszczenie jest bardzo prawdopodobne, ale zbyt pesymistyczne. Przecież nie można sądzić o całej ludzkości na podstawie tego, co tu słyszeliśmy. Jeśli na tym skrawku ziemi rozlegają się takie dzikie, beznaczelne dźwięki, nie znaczy to, że cała ludzkość będzie psychicznie chora. Być może na tem miejscu, gdzie znajdujemy się obecnie, w przyszłości zbudowany będzie dom warjatów i z tego domu słyszeliśmy te dźwięki... Zapytajmy jednak Mefistę. On nam to wytłumaczy, on wszystko wie..

— Tu nie będzie domu warjatów — odparł uśmiechając się Mefisto. — Tu płynąć będzie zupełnie normalne życie. Słyszeliście głosy, rozlegające się w roku 1932..

Tłum. Les.



Cracovia nadal na czele tabeli

Wysokocyfrowa porażka Wisły. — Dwa remisy drużyn lwowskich

Niedzielne spotkania ligowe przyniosły dwie niespodzianki, a mianowicie wysokocyfrową porażkę Wisły z Ruchem oraz przegraną Garbarni z Legią.

Cracovia podzieliła się punktami z Pogonią, Czarni z Polonią, a ŁKS przegrał do Warty.

Tabela ligowa przedstawia się obecnie następująco:

Klub:	Gier	Pkt.	St. br.
1) Cracovia	18	26	50:23
2) Pogoń	16	22	27:13
3) Legia	16	20	31:16
4) Warta	17	19	43:33
5) Ł. K. S.	17	18	33:24
6) Ruch	17	16	28:25
7) Wisła	15	16	28:29
8) Warszawianka	15	15	19:34
9) Garbarnia	16	13	28:40
10) 22 p. p.	15	11	24:38
11) Czarni	18	11	15:37
12) Polonia	16	9	17:40

Ruch-Wisła 5:0 (1:0)

Dziś na boisku w Wielkich Hajdukach odbył się mecz ligowy Ruch — Wisła. Przed sędzią Wiczytym ze Lwowa stanęły obie drużyny w następujących składach:

Wisła: Koźmin, Kotlarczyk II, Szmula, Jezierski, Kotlarczyk I, Bajorek, Czalak, Artur, Reyman I, Reyman II i Balcer.

Ruch: Kurek, Cieślak, Wadaś, Dziwisz, Badura, Zarzycki, Włodarz, Peterrek Gwóźdź, Giemza i Urban.

Pierwsza połowa gry stół pod znakiem lekkiej przewagi gości. Drużyna miejscowych jest chwilami niedysponowana i wszelką akcję przeprowadza bezplanowo. W 25 minucie z akcji Urbana i Peterka z podania tego ostatniego zdobywa Gwóźdź prowadzenie dla miejscowych.

Gospodarze podnieceni tym sukcesem zagrażają częściej bramce Wisły. Do przerwy gra toczy się przeważnie w polu.

Po zmianie stron już w 9 minucie z podania Urbana strzela bramkę ponownie Gwóźdź, który w 11 minucie podwyższa wynik z identycznego podania.

Po tym sukcesie drużyna Wisły załamuje się. Krakowianie przeprowadzają wszelkie akcje bezplanowo i kłócą się między sobą na boisku. Gra toczy się na polu karnem Wisły, który muruje.

W 16 minucie uzyskuje z podania świetnie dysponowanego w tym dniu Urbana czwartą bramkę główką Peterek, a w 19 minucie ten sam gracz podwyższa do 5:0, ustalając tem samym wynik meczu. Widzów 4.000.

Cracovia-Pogoń 1:1 (0:0)

Nasz lwowski korespondent telefonuje:

Z niezwykle zainteresowaniem oczekiwane spotkanie między Cracovią a Pogonią zakończyło się wynikiem remisowym 1:1.

Gra w pierwszej połowie na bardzo niskim poziomie i niezwykle nerwowa. Dopiero w drugiej połowie drużyny rozegrały się nieco.

Początkowo przewaga należy do Pogoni, później inicjatywę ujmuje Cracovia.

Pierwsza bramka po przerwie pada w 34 minucie dla Cracovii ze strzału Kuksińskiego.

Pogoń dąży za wszelką cenę do wyrównania. Znosi się jednakże na to, że wynik nie ulegnie zmianie, gdy zupełnie nieoczekiwanie na 2 minuty przed końcem wyrównuje Zimmer.

W ostatniej minucie po rzucie wolnym uzyskuje Cracovia zwycięską bram-

kę, której jednakże sędzia p. Marczewski z Łodzi nie uznaje.

Przed zawodami odbyły się uroczystości związane z jubileuszem 20-to lecia gry w barwach Pogoni Wacka Kuchara. Delegaci niemal wszystkich związków sportowych oraz ZZ i Pol. Kom. Olimpijskiego złożyli zasłużonemu jubilatowi życzenia.

Polonia-Czarni 1:1 (0:1)

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Spotkanie niedzielne, które miało zadecydować o kwestji spadku z Ligi, nie przyniosło zwycięstwa żadnej ze stron, mimo, iż Polonia miała o wiele więcej z gry i zasłużyła na zwycięstwo.

Już pierwsza połowa gry przynosi

Warta-ŁKS 5:3 (4:1)

Nasz poznański korespondent telefonuje:

Dzisiejszy mecz ligowy Warta — ŁKS nie należał do ciekawych.

Łodzianie zaprezentowali się bardzo słabo i dopiero w drugiej połowie meczu byli równorzędnym przeciwnikiem gospodarzy.

Warta, która miała znów dobry dzień zdobywa pierwszą bramkę z zamieszania już w 3-ej minucie.

Dalszą serję bramek otwiera w 20 minucie Szerfkie i do 27-ej minuty zawodów gospodarze prowadzą już 4:0.

Znosi się na rzeź łodzian, lecz zu-

szereg niebezpiecznych ataków Polonii, która nie umie jednak wykorzystać swej przewagi.

W tym okresie popisuje się doskonale trio obronne Czarnych, a zwłaszcza Lemiszko dokonuje chwilami cudów. Czarni w tym okresie nie egzystują niemal na boisku, mimo to udaje im się przebrać w 13-ej minucie, z którego pada dla nich bramka.

Po zmianie stron gra jest bardziej wyrównana, jednak dobrze grająca Polonia ma nadal nieco więcej z gry, lecz teraz i Czarni bronią się znakomicie.

Na kwadrans przed końcem Polonia stawia wszystko na jedną kartę, przeprowadzając szereg zmian w drużynie. Bułanow przesunięty do ataku uzyskuje wreszcie bramkę, co przyjęte zostaje z wielkim entuzjazmem przez publiczność.

pełnie nieoczekiwanie w 40-ej minucie uzyskały goście punkt ze strzału Sowiaka.

Po zmianie stron Warta ma początkowo w dalszym ciągu przewagę i Szerfkie zdobywa piątą bramkę.

Gospodarze mają już dość, natomiast łodzianie dochodzą teraz coraz częściej do głosu i zdobywają dwie bramki przez Króla i Sowiaka.

Warto zaznaczyć, że w drugiej połowie gra była znacznie utrudniona z powodu wielkiej wichury i burzy, która przeszła nad Poznaniem. Sędziował p. Arczyński.

W drużynie Polonii wyróżnić należy obu obrońców. U Czarnych całą trójkę obronną. Sędziował doskonale p. Schneider, którego publiczność żywo oklaskiwała.

Legia-Garbarnia 2:0 (2:0)

Legia rozpoczyna grę i przejmując od początku inicjatywę. W 5-ej minucie z podania Nawrota pada ostry strzał na bramkę Garbarni, jednak piłka uderza w poprzeczkę.

W 8-ej minucie Nawrot ostro strzela na bramkę. Bramkarz broni na róg. Pod bramką gospodarzy ciągle „gorąco“.

W 16 minucie pada wreszcie pierwsza bramka dla Legii, zdobyta przez Wypijewskiego. W dalszej grze uwidcznia się silna przewaga biało-czarnych, której gracze strzelają z każdej pozycji. W 22 minucie znów wypada Wypijewski, celnie strzela i piłka wpada do bramki.

Przez krótki czas Legia gra bez Ziemiana i Garbarnia lekko dochodzi do głosu. Wszystkie jednak jej strzały, a między innymi ładny „szczur“ Pazurka, chybają.

Po pauzie bezładna kopanina. Wierzyć się nie chce, że ta sama Garbarnia zwyciężyła ostatnio Cracovię.

Na wyróżnienie zasługuje z Legii Nawrot, Martyna, Głowacki i Reide.

Zespół Garbarni na przeciętnym poziomie. Sędziował dość dobrze p. Grajcarek. Widzów 5.000.

ŁTSG — Legia 3:2 (0:1)

Zacięta gra. — Rekordowa ilość widzów

Rewanżowy mecz o wejście do Ligi między Ł. T. S. G. a Legią należał do najciekawszych spotkań rozegranych w sezonie bieżącym w Łodzi.

Szczególnie druga połowa meczu dostarczyła widzom wiele emocji, trzy mając wszystkich przez blisko pół godziny w kolosalnym napięciu.

Drużyna łódzka zdała egzamin pod jednym względem, a mianowicie dowiodła, że umie walczyć wtedy gdy chodzi o wysoką stawkę. Czarnobiali nie spieszyli się utratą bramki, nie opadli na siłach, lecz pomni stawki o jaką się w tej walce rozchodzi walczyli w drugiej połowie jak lwy.

Niemal cały zespół dał ze siebie maksimum wysiłku, dystansując się w ofiarności.

Jedno można zarzucić niektórym zawodnikom ŁTSG, że grali chwilami zbyt ostro przez co gra traciła dużo na wartości, lecz część winy przypisać należy również sędziemu, który do takiej gry dopuścił.

Poznanijacy pozostawili po sobie jaknajlepsze wrażenie. Ich gra w pierwszej połowie meczu budziła zachwyt.

Byli oni w tym okresie o klasę lepszym zespołem od łodzian, lecz przegrali mecz wskutek braku rutyny, a ściślej mówiąc z powodu fatalnej taktyki. Prowadząc 1:0 goście już od pierwszych minut drugiej połowy grali na czas.

Musiło to w konsekwencji przynieść przegraną zwłaszcza, że przeciwnik nie zrezygnował z walki, lecz odwrotnie parł całą siłą naprzód, dążąc do poprawienia wyniku.

Na usprawiedliwienie poznaniaków trzeba jednak podać, że od 55 minuty gry grali w dziesiątkę wskutek kontuzji poniesionej przez środkowego po-

mocnika.

Gra jak już zaznaczyliśmy należała do bardzo interesujących. W pierwszej połowie znaczną przewagę ma Legia, która uzyskuje bramkę w 20-ej minucie ze strzału Kwintkiewicz II.

Po pauzie inny duch wstąpił w szeregi łodzian.

Grają oni z wielką ambicją, prą ciągle naprzód i mimo heroicznej wprost obrony gości uzyskują trzy bramki ze strzałów Francmana (2) i Voigta w 16 i 25 minucie.

Goście przez pewien czas tracą zupełnie głowę cofając niemal całą drużynę do tyłu. Dopiero w ostatnich minutach zdobyli oni znów nieznaczną przewagę, uzyskując niemal w ostatniej minucie drugą bramkę.

W drużynie łódzkiej wyróżnił się Triebe, w zespole gości bramkarz i lewy obrońca. Sędziował p. Otto.

W pozostałych meczach o wejście do Ligi uzyskano następujące wyniki:

Bydgoszcz: Gwiazda — Polonia 2:1
Równe: Polonia (Przemyśl) — Hasmonea 2:1.

Zawlercie: Warta — Podgórze 2:2
Grodno: 1 p. p. leg. — 76 p. p. 2:0.

Stan rozgrywek

o wejście do Ligi

Rozgrywki kwalifikacyjne o prawo uczestniczenia w spotkaniach półfinałowych o wejście do ligi dobiegają już końca.

Pozostało do rozegrania jedynie kilka spotkań, mimo to w grupie poznańsko-łódzkiej sytuacja jest jeszcze nadal niewyjaśniona.

Legia poznańska po uzyskaniu walcowera za zremisowany mecz z Polonią zównała się z Ł. T. S. G. co do ilości

straconych punktów. Poznanijacy mają jeszcze do rozegrania jeden mecz, podczas gdy Ł. T. S. G. musi jeszcze grać z Polonią i Gwiazdą.

W razie gdyby tak Legia jak i Ł. T. S. G. wygrały swoje mecze o dojściu do dalszych rozgrywek zdecydowanie stosunek bramek, który narazie przedstawia się korzystniej u Legii.

Tabela po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

1) Legia	5	8	17:5
2) Ł. T. S. G.	4	6	14:5
3) Gwiazda	4	3	3:9
4) Polonia	5	1	5:19

W grupie drugiej Podgórze straciło wczoraj punkt w spotkaniu z Warta. Sytuacja jest już jednak przesądzona na korzyść krakowian. W grupie trzeciej Polonia (Przemyśl), a w grupie czwartej 1 p. p. leg. (Wilno) mają już zapewnione dojście do półfinału, bez względu na przebieg dalszych gier.

IFC-Slovan 5:3

W Bogucicach IFC pokonał tamtejszy Slovan w stosunku 5:3 w meczu urządzonym z okazji 20-letniego jubileuszu Slovanu.

Sport zagranicą

W Budapeszcie rozegrany został w dniu wczorajszym międzynarodowy mecz piłkarski Węgry—Czechosłowacja zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1.

W meczu lekkoatletycznym Niemcy pokonali w dniu wczorajszym reprezentację Francji w stosunku 87:64. Drugi garnitur lekkoatletyczny Niemiec pokonał Szwajcarię 91:45.

Polska – Włochy 8:8

Stronniczość sędziego. - Łodzianie zdobyli 5 punktów (Telefonem od specjalnego wysłannika Republiki)

Spotkanie bokserkie Polska-Włochy wywołało w sferach sportowych ogromne zainteresowanie.

Wielki Cyfrk Olimpia był zapelniony po brzegi widzami.

Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 8:8, przyczem od klęski uratowali reprezentacje Polski bokserzy łodzcy, którzy na 8 punktów uzyskali pięć.

Większość zawodników polskich zawiódła, a szczególnie Wystrach był najsłabszym punktem naszej reprezentacji.

Włosi zaprezentowali się jaknajlepiej, mimo to winni byli mecz przegrać. Niestety sędzia ringowy meczu skrzywdził bardzo Polaków, zwłaszcza Polusa, który miał wygrać walkę.

Polski Związek Bokserki postnowił w sprawie tej założyć protest do Międzynarodowej Federacji Bokserkiej.

Przebieg spotkania przedstawiał się następująco:

w. musza: Kazimierski—Masela. Walka mało interesująca. Włoch jest lepszy zwłaszcza w trzecim starciu, co decyduje o jego zwycięstwie.

w. kogucia: Polus—Sergo. Włoch jest bardzo silny w nogach i niezwykle ruchliwy. Obaj walczą na cioty. Pierwsza runda wyrównana. W drugiej nieznaczna przewaga Polusa, w trzeciej Polak jest zdecydowanie lepszy, lecz sędziowie przyznają wynik remisowy. Na widowni szalone protesty.

w. piórkowa: Rudzki—Balerini. Włoch wysoki, niemal o dwie głowy wyższy od Rudzkiego wykazuje w pierwszej rundzie niezdecydowanie. Rudzki goní go formalnie po ringu i zanosi się na wysokie zwycięstwo słazaka. W drugiej rundzie doskonały taktycznie włoch celuje w żołądek Rudzkiego, który idzie na deskę do 2-ch, do 8-lu, by następnie pozwolić się wyliczyć. Włosi prowadzą 5:1.

w. lekka: Sipiński—Missirini. Włoch rozporządza niezwykle silnym ciosem. Polak walczy bardzo ostrożnie, nie dopuszczając przeciwnika do głosu. W trzecim starciu Sipiński jest zdecydowanie lepszy. Przypuszcza on ostry atak i wygrywa na punkty. Stan meczu 5:3 dla drużyny włoskiej.

w. półśrednia: Garncarek—Oldoni.

Przeciwnik Garncarek jest jednym z najsłabszych zawodników w drużynie włoskiej, to też Garncarek z miejsca znacznie przeważa. W pierwszym starciu Garncarek walczy nieczysto. Tolerzliwy włoch unika formalnie walki i przegrywa zdecydowanie na punkty.

w. średnia: Chmielewski—Nero.

Najpiękniejsze spotkanie dnia. Nory jest jednym z najlepszych zawodników w swej drużynie. Przewyższa on Chmielewskiego wzrostem i siłą. Walka tych

doskonałych techników wywołała szalony entuzjazm na widowni. Przez cały czas walki szalone tempo. Znajdujący się w świetnej formie Chmielewski zwyciężył zdecydowanie na punkty.

w. półciężka: Wystrach—Bassi.

Wystrach był najsłabszym punktem naszej reprezentacji. Nie pokazał on w czasie walki nic ciekawego. Włoch był od niego zdecydowanie lepszy i walczył z drwiącym uśmiechem. Wygrał on też zdecydowanie na punkty.

w. ciężka: Konarzewski—Laura. Laura to pięściarz o typie Wocki w lepszym wydaniu. Konarzewski górował mu wytrzymałością. W pierwszym wal mu wytrzymałością. W pierwszym i drugim starciu przewaga Konarzewskiego. W trzecim — nieznaczna Latury. Wynik remisowy krzywdzi Konarzewskiego.

Sędziował w ringu skandalicznie stronniczo Niemiec p. Schröder. Punktowali pp. dr. Volpi i Sadłowski.

Niemka Cramer – mistrzynią Łodzi

Dziś na kortach helenowskich finały w grze pojedynczej panów

Niedzielny dzień turnieju tenisowego w Helenowie obfitował w szereg emocjonujących gier półfinałowych i finałowych we wszystkich konkurencjach.

W grze pojedynczej panów dokonano przerwaną w sobotę grę Goldstein — Tomaszewski 6:4, 6:3. Goldstein uległ następnie w półfinale Jerzemu Stolarowi zdobył jednak na nim jednego seta.

W drugim półfinale Maks Stolarow pokonał bez wysiłku Tezenasa 6:2, 6:0.

Spotkanie finałowe między braćmi Stolarow odbędzie się dopiero dzisiaj w godzinach popołudniowych.

W grze pań niemka Cramer pokonała w półfinale Landauową 6:1, 6:2. Łodzianka trzymała się nadzwyczaj dzielnie, grając nadspodziewanie ład-

nie, nie mogła jednak sprostać świetnie grającej Niemce.

W finale niezwykle ciekawą walkę stoczyły Cramer z Lilpopówną. W pierwszym secie niemka prowadziła już 5:0, Lilpopówna wyciągnęła na 5:3, oddała jednak następną grę i seta 6:3. W drugim secie gra warszawianka świetnie, wygrywając go 6:2. Na trzeci nie starczyło jej już sił i Cramer wygrywa go 6:2, wygrywając zarazem finał.

Była to najładniejsza gra turnieju.

W grze podwójnej panów bracia Stolarow po pokonaniu pary poznańskiej Schulz, Tomaszewski 7:5, 2:6, 6:3 wygrali w finale z parą Steinert, Grohman 6:3, 6:1, 6:1. W półfinale z parą poznańską grali Stolarowie nadzwyczaj słabo i zanosilo się już nawet

na ich porażkę.

W grze mieszanej pań i panów Wiera Richter i Karol Steinert pokonawszy w półfinale parę Kummantówna, Maks Stolarow 6:1, 6:4 doszli do finału w którym ulegli parze mieszanej niemiecko - polskiej Cramer, Jerzy Stolarow 6:1, 6:3.

W dniu dzisiejszym dokonanie turnieju, przyczem odbędzie się finał panów.

Wyniki dnia wczorajszego:

Gra pojedyncza panów: Goldstein—Tomaszewski 6:4, 6:3, Jerzy Stolarow — Goldstein 4:6, 6:2, 6:0. Maks Stolarow — Tezenas 6:2, 6:0.

Gra pojedyncza pań: Cramer—Landauowa 6:1, 6:2, Cramer — Lilpopówna 6:3, 2:6, 6:2.

Gra podwójna panów: B-cia Stolarow — Schultz, Tomaszewski 7:5, 2:6, 6:3, bracia Stolarow — Steinert, Grohman 6:3, 6:1, 6:1.

Gra podwójna pań i panów: Wiera Richter, Steinert — Kummantówna, Maks Stolarow 6:1, 6:4, Cramer, Jerzy Stolarow — Richterówna, Steinert 6:1, 6:3.

Gra pojedyncza panów z wyrównaniem: Borckenstein — Smolewski 6:4, 6:5, Ickowicz — K. Brauer 4:6, 6:2, 6:3 Wegner — Engel 6:4, 3:6, 5, Tomaszewski — Hremans 6:5, 6:5.

Gra pojedyncza pań z wyrównaniem: Scheblerowa — Kindermanówna 6:1, 6:4.

Gra podwójna panów z wyrównaniem: L. Brauer, Hilpert — L. Reznik Wołyński 6:2, 5:6, 6:3.

Gra podwójna pań i panów z wyrównaniem: Cunge, Saks — Tietzenowa, Stadlender 1:6, 6:3, 6:2.

Zacięte mecze o wejście do klasy A

Makkabi—Lechja 3:3, Prosna—Kruscheender 2:1

W niedzielę rozegrany został w Łodzi mecz o wejście do klasy „A” między Lechją tomaszowską a Makkabi łódzka. Spotkanie dwóch najważniejszych kandydatów do promocji wywołało w Łodzi kolosalne zainteresowanie.

Do przerwy lepszym zespołem była Makkabi, która uzyskała trzy bramki ze strzałów Humeca (2) i Szajniaka.

W drugiej połowie drużyna łódzka opadła na siłach, natomiast niezwykle ambitny zespół Lechji gra z minuty na minutę lepiej. Jeszcze na 13 minut przed końcem meczu Makkabi prowadziła 3:0, jednak w 78 i 83 minucie Lechja uzyskuje dwie bramki przez swojego lewego łącznika, a w ostatniej sekundzie meczu pada wyrównująca bramka dla Lechji z rzutu karnego za rękę na linii pola karnego Makkabi.

Lechja pozostawiła po sobie bardzo dobre wrażenie. Sędziował p. Andrzejak bardzo dobrze.

Kalisz, 18 września.

Rozegrany tu mecz o wejście do klasy „A” między Prosną a Kruscheenderem z Pabjanic zakończył się zwycięstwem kaliszian w stosunku 2:1 (2:1). Gospodarze wystąpili do gry z trzema rezerwowymi. Mecz prowadzony był bardzo brutalnie, przyczem Kruscheender wskutek kontuzji swoich dwóch pomocników zmuszony był grać przez większą część meczu w dziewiątkę. Bramki dla Prosny uzyskał Bernshtein, dla Kruscheendera — Łyszkowski II.

Kontuzjowany zawodnik Kruscheendera, Jakubowski, zmuszony był natychmiast po zawodach poddać się operacji powieki której dokonał dr. Ceglowski. Meczem kierował p. Rettig.

Po wczorajszych grach tabela o wejście do klasy A przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) Makkabi	3	5	8:5
2) Lechja	3	4	8:5
3) Prosna	3	2	3:6
4) Kruscheender	3	1	4:7

Łódź na drugim miejscu w trójmeczach lekkoatletycznym

W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie trójmecze lekkoatletyczny Kraków — Łódź — Śląsk już po raz drugi w bieżącym sezonie.

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniósł Śląsk zdobywając 364 p. przed Łodzią — 195 punktów i Krakowem 193 p.

Reprezentacja Łodzi była osłabiona brakiem szeregu najlepszych zawodników i zawodników jak Głazewskiej, Smętkówny, Kwaśniewskiej. Rosława wobec czego drugie miejsce w ogólnej punktacji należy uważać dla naszego miasta za dobre.

Na trójmeczach padł również jeden rekord Polski. Mianowicie w skoku o tyczce znajdujący się we wspaniałej formie Schneider osiągnął 3.75 m. co jest wynikiem lepszym od ostatniego rekordu Kluka.

W konkurencjach pań zwycięstwo odniosły następujące zawodniczki: bieg 60 m. Breuerówna 7.8 sek., 200 m. Orłowska 27.8 sek., 800 m. Lebekówna 2 m. 33.4 sek. 80 m. przez płotki: Frejwaldówna 12.6 sek., skok wzwyż: Janowska (Łódź) 1.43 m. rzut kulą i dyskiem: Weissówna (Łódź) 10.31 i 37.11 m., rzut oszczepem: Czarska 30,74 m. sztafeta 4x100 m. Śląsk 52.5 m.

Konkurencje panów: bieg 100 i 400 m. Hilman (Śląsk) 11 sek. i 52.1 sek., bieg 1500 m. Breiner (Śląsk) 4.15 m., 5 km. Hartlik 16 m. 9 sek. 110 m. przez płotki: Nowosielski 15.8 sek. sztafety 4x100 m. i 4x400 m. Śląsk 43.8 sek. i 3 m. 30 sek. skok w dal Nowak 6 m. 95 cm. skok o tyczce: Schneider 3.75 m. kula: Zajusz: 12.81 m. oszczep: Kinne (Śl.) 55.01 m.

LKS m'istrzem Polski w hazenie

W dniu wczorajszym został rozegrany na boisku LKS-u finał hazeny o mistrzostwo Polski między LKS-em a warszawską Legią, gdyż pozostałe drużyny Cracovia i poznańska Warta zrezygnowały z przyjazdu.

Po bardzo ładnej i ciekawej walce zwyciężył zasłużenie LKS, który niemal stale przeważał i górował nad warszawiankami zwłaszcza w linii ataku.

W Legii najlepiej grały byłe zawodniczki łódzkiego HKS-u Kordowska, Polomska i Holyszewska. Wynik ostateczny brzmi 9:6 dla LKS-u. W pierwszej połowie łodzianki zasypują bramkę Legii gradem strzałów i prowadzą 6:2 po przerwie jednak nieco opadły na siłach.

W LKS-ie wyróżnili się: Kasperska, Domagalanka St., Głazewska i Smętkówna, które podzieliły się łupem bramkowym. Sędziował b. dobrze por. Woskiewicz.

Akademicy remisują

w walce z Old Boyami

W sobotę rozegrany został na boisku LKS mecz piłkarski między drużyną akademicką a zespołem Old Boyów LKS. Mecz zakończył się wynikiem remisowym.

Wspaniały skok wzwyż

W zawodach lekkoatletycznych we Lwowie uzyskał tutejszy zawodnik Niemiec w skoku wzwyż doskonały wynik 182,5 cm.

Wyścig kolarski

o nagrodę Magistratu m. Łodzi

W dniu wczorajszym został rozegrany na szosie pod Krzywiem, szosowy wyścig kolarski o nagrodę Magistratu m. Łodzi na dystansie 100 km. Wyścig ten zakończył się niezwykle, gdyż zwycięzcy wskutek gorszego czasu od minimum nagroda nie została przyznana. Pierwszy przybył na metę Kołodziejczyk (Resursa) w czasie 3 godz. 50 m. 57 sek., niemal jednocześnie ze zwartą grupą kolarzy z Hofsznajdrem i Odartusem na czele. Słabe wyniki tłumaczą się tem, że nikt nie chciał objąć prowadzenia i bieg odbył się w stosunkowo wolnym tempie, przyczem walka rozgorzała dopiero na finiszu. Startowało ogółem 24 kolarzy.

Piłpola spóźnił się...

Fiński biegacz Piłpola, który miał w sobotę zmierzyć się w Warszawie z Kusińskim przybył do Warszawy w dniu wczorajszym. Narazie zwiędza on stolice, oczekując od Związku Fińskiego instrukcji w sprawie ewentualnego startu w Polsce.

Otwarcie Sezonu

GRAND KINO

Dziś rewelacyjna premiera!

Nareszcie od dziś na ekranie. — Film, który stał się największą sensacją kinową. Film, przewyższający wszystko dotąd widziane

Dr. Jekyll i Mr. Hyde

Dramat rozdwojonej osobowości na tle noweli L. Stevensona. Reżyserja Roubena MOMOULIANA, twórcy „Wielkomijskich ulic”.
W roli głównej: Genjalny artysta FREDERIC MARCH oraz partnerka Chevaliera MIRIAM HOPKINS. Szczyt napięcia dramatyczne go emocji i techniki.

MIMO WIELKIEGO NAKŁADU KOSZTÓW — CENY MIEJSC NIEPODWYŻSZONE.

Passe-partout i bilety ulgowe nie ważne do dnia 26 bm. Początek codziennie o godz. 4-ej, ostatni seans o godz. 10.10.

100-10

Nad program: Dźwiękowa groteska rysunkowa Fleischera i aktualności krajowe.



Salon Mód
Heleny Cynamonowej
Łódź, Piotrkowska 189
Tel. 144-55. Tel. 144-55.
MODELE PARYSKIE.
Ceny bardzo przystępne.

Dr. E. GUTMAN
Choroby dzieci
Gdańska 26, tel. 173-00
Powrócił 30-2

MIESZKANIE
umeblowane
3, wzgl. 2 pokoje z kuchnią i wygodami
oddam zaraz
Oferty sub „D. S.” w adm. Republiki 30-2

Mieszkanie
-pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, I lub II piętro, słoneczne
poszukiwane
40-2
od zaraz
Oferty sub „S. B.” do Administracji.

Poszukuje się
w śródmieściu 2 pokoje
z kuchnią, z wygodami I-sze lub II p.
Oferty do adm. Republiki sub „L. T.” 30-2

Tkalnica mechaniczna
składająca się z 50 warsztatów ang. szer. 36-64 cm. **PRZYJMIE NA LON.**
Dzwonić 122-76 20-2



NIE PREZERWATYWY!
lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA”**
winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo
równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe, jedynie z nazwą „OLLA”
z tą marką na każdej koperce

Doktor
BERMAN
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Cegielniana 15 tel. 149-07
Przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedziele i święta od 9-1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Lokale
KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch”. Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

DWUOKIENNY frontowy pokój na I-szem piętrze do oddania, ewentualnie ze śniadaniem. Centrum miasta. Wiadomość tel. 142-54, od 9 do 10-ej i od 2 do 4-ej.
OD ZARAZ do odnajęcia 1 i 2 duże piękne pokoje Piotrkowska 254 I p. 19
POKÓJ duży umeblowany z utrzymaniem lub bez u samotnej, inteligentnej wdowy od zaraz odnajmę. Mogą być 2 osoby lub bezdzietne małżeństwo. Tanio. Zeromskiego 18, m. 27

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frotowanie oraz sprzątanie biur, pokoj. Czystzenie szyb.

Pielęgniarka
rutynowa przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiędziane. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

POKÓJ umeblowany słoneczny do wynajęcia. Narutowicza 35, m. 15.

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia. Lipowa 25, m. 12.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

KTO POSZUKUJE domu, placu, parceli, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch”. Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

DO SPRZEDANIA luksusowy stołowy pokój, kompletnie urządzone, orzechowy polerowany w środku mahoni pierwszorzędna robota. Oferty sub „A. A.”

OKAZJA! za bardzo niską cenę sprzedam zakład fryzjerski. Wiadomość: ul. Piotrkowska 60 u fryzjera.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknicia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

ZAGINEŁA karta zapemogowa. Stanisław Pawłowski. Dowborczyków 36.

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ SZKOLNA! ZAKŁAD fotograf. L. Laks. Żeromskiego 84, przyjmuje do wywoływania kopjowania i retuszowania od p.p. amatorów. Zdjęcia do legitymacji i paszportów. Do matrykuł 6 fotografii bronz. retuszowanych 1 zł. Powiększenia. Ceny przystępne. Dojazd tram.

CHOROBY serca, Basedow cukrzyca, reumatyzm. Sanatorium D-ra Kupczyka, Kraków.

GLUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Setki podziękowań. Żądacie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia, Liszki, k/Krakowa.

WYTWÓRNIA krawatów, ul. Traugutta 9, uruchomiła specjalny dział czyszczenia, reperacji i szycia krawatów.

KRAWIEC damski przyjmuje obstalunki na kostiumy i palta najnowszych fasonów i wykwinna robota, najlepsze wykonanie, po cenach bardzo przystępnych. Sędziwski, Główna 42, pracownia oficyna II piętro. 18

PRZERABIAM, farbuję aksamitne, filcowe kapelusze 3 zł. nowe tanio Lidzbarska, Zielona 6 w podwórzu. 18

BUCHALTERJE zaprowadzam fachowo, prowadzenie miesięcznie 25-50 zł. 11-go Listopada 20, m. 18 parter. 18

CZYSZCZĘ sufity, tapety oraz ściany malowane suchym sposobem nie kurząc tanio. Zawadzka 6, m. 21 telefon 126-68. 18

CHRONICZNIE chorym, niezakaźnym stały pobyt tanio. Sanatorium „Salus”, Kraków. 18

Ogłoszenia Fuchs'a to mur
o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do
Akwizycji ogłoszeń
FUCHS
Piotrkowska 50. TEL. 121-36

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 65-149

Prenumerata „II. Republiki”
od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju 5.50, zagranicą 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt.)
W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy, (na stronie 4-szpalt.)
NA STR. LEJ 2.- za wiersz milimetryowy, (na stronie 4-szpalt.)
NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze 2 zł 1.50 poszuk pracy w groszy najmniejsze 2 zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republika”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 42 i 64.